

„Pradawny harmonista”

*Pradawny harmonista
porzucił padół stworzenia
nie dostrzegając w nim harmonii,
a piękno odwróciło się
idę ulicą
szorstki beton
szare niebo
ruch
napletków i wagin
komunikaty
miny złudzeń*

*upadam
bruk
nie widzę
nie słyszę
lizę chłód
pijak wrzeszczy ktoś
wstawaj
i tylko z oddali jej płacz szepcze
tysiącem opuszczonych łez
wróc*

*słyszę
nad
zrobić mu resuscytację pękniętego serca
poskładać myśli
naciągnąć uśmiech
krzyczą
współcześni harmoniści*

znów idę ulicą

- Darko de Cades (Dziennik obserwacji)